

Ministerstwo Rozwoju pracuje nad programem kosmicznym

2 maja 2016

W resorcie rozwoju trwają prace nad polskim programem kosmicznym, który poza planem rozwoju tego sektora w kraju ma pomóc we wdrożeniu w gospodarce i administracji publicznej innowacyjnych rozwiązań opartych na technikach satelitarnych. Dane satelitarne wykorzystywane są w wielu sektorach. Kluczowe jest jak najszersze ich wykorzystywanie. – Zgromadzenie danych to dopiero początek procesu, dużym wyzwaniem, przed którym stoimy, jest ich udostępnianie – przekonuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju.

– Przygotowywany jest program polityki kosmicznej – podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Jadwiga Emilewicz, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju. – Kiedy mówimy kosmos, myślimy o stopie odcisniętej na Księżycu, zapominamy o tym, że to, co zostało po pierwszych misjach, to rzep, którym zapinamy kurtki, czy technologia Gore-Tex. To, w jaki sposób eksploracja kosmosu rozwija gospodarkę, jest jednym z największych obszarów, dlatego traktujemy go jako priorytetowy – przekonuje.

Obecnie na orbicie okołoziemskiej znajduje się ponad 1,2 tys. aktywnych satelitów, które wspomagają światowe systemy informacyjne. Są one obecne niemal w każdej dziedzinie życia, są też aktywnie wykorzystywane w sektorze publicznym. Usługi satelitarne stosowane są m.in. w transporcie, ochronie środowiska czy w zarządzaniu kryzysowym, są też pomocne w planowaniu przestrzennym i energetyce. W przypadku katastrof naturalnych pozwalają natomiast na szybszą reakcję.

– Trudno sobie dzisiaj wyobrazić współczesne państwo bez danych satelitarnych. Te najważniejsze, z których nie zdajemy sobie często sprawy, są związane z szeroko rozumianą obroną,

również cywilną, dotyczącą zagrożeń związanych z klimatem, z czystością powietrza i wód. Informacje, które pozwalają nam sprawnie monitorować i przewidywać pewne procesy, pochodzą właśnie z danych satelitarnych – tłumaczy Emilewicz.

Z badania przeprowadzonego przez organizację Eurisy wynika, że sektor publiczny często korzysta z technik satelitarnych. Z przebadanych 49 jednostek sektora ponad 80 proc. miało kontakt z takimi usługami, niewiele mniej – z nawigacją satelitarną. Ponad 70 proc. jednostek wykorzystywało techniki obserwacji Ziemi. W tym roku zostaną uruchomione pilotażowe projekty, które umożliwią administracji publicznej korzystanie z danych z programu Copernicus.

Jak podkreśla Emilewicz, istotne dla rozwoju polskiego sektora kosmicznego jest to, aby jak najwięcej firm zyskało dostęp do najnowszych danych. Tylko wówczas polscy przedsiębiorcy będą mieli szansę na coraz większy udział w międzynarodowych projektach w sektorze kosmicznym.

– Zgromadzenie danych to dopiero początek procesu, ich udostępnienie i obróbka jest dużym wyzwaniem, przed którym stoimy – wskazuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju.
– Chcemy sprawić, aby dane jak najszybciej stały się otwarte i aby małe firmy, które potrafią dzięki nim tworzyć aplikacje ułatwiające nam życie, mogły z nich skorzystać, a także, aby administracja publiczna jak najszybciej mogła usprawnić swoje działanie poprzez dostęp do danych – podkreśla Jadwiga Emilewicz.

Źródło: Newseria.pl